

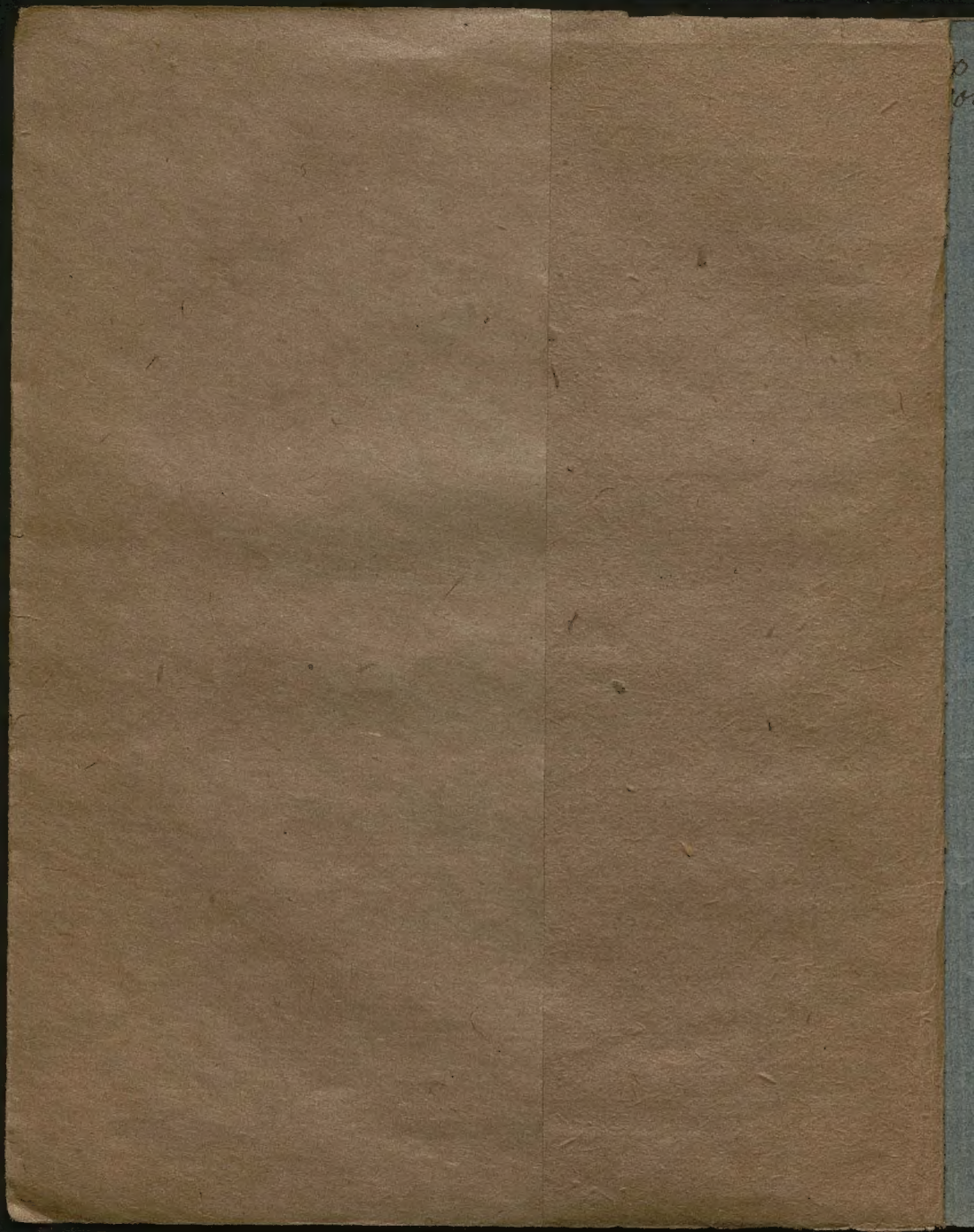


kat.komp.

311026

I

St. Dr. Mag.





*Politica*

*Traberyca Anna: Praktyka dworskie.*

*in Krakowie, 1617*

Biblioteka Jagiellońska.

311026

Ist. Dr.



V. 6. 32.



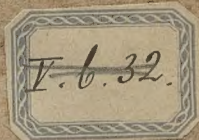
Chamney, W. L. Cook

W. L. 54 L

2927 Prawo.



# PRAKTYKA DWORSKIE.



IANA ZABCZYCA.



W Králowie Kólu Páństiego/ 1617.



311026

I W.

S. D.

BIBLIOTHE. CIVIS



JAGELLONIAN



# PRAKTYKA DWORSKIE.

## PRAWO Boze.

**M**łować Bogá z serca: A bliźniego równa iá=  
ko samego siebie/ miłością śánować.

### Práwo Zakonne.

Ten zá dobrego Zakonniká ma być miány / ktory  
mniey spraw swiátá tego dostąpił.

Zakonnikom żywot osobny żyć należy: Bo słudze  
Bożemu potrzebá/ áby był próżny od błędnych myśli  
swiátá tego / á pelen swiatobliwych zamysłów.

Stan Zakóniczny tego potrzebuie/ áby w zámknie  
niu y spókoynie żywot swoy prowadził. Bo ináczey  
duchowinie zá Apostate iest miány/ ktorego ciáło w  
Celli odpoczywa/ á vmysł po rynku lata.

Zakonnikom škodliwa iest zbyteczna w zabaw=  
kách wolność / y w rozmowách wyuzdanie: ábo=  
wiem Zakonników dobrych rece pracami/ ciáło po=  
stami/ iezyk modlitwami/ vmysł wważeniem/ o Bo=  
skich rzeczách zabáwiać sie/ na przyszystoynieyśa.

Zakonnicy máia życzyć pokoju y stáráć sie oń/ Bo  
iesli żołnierz w przelewaniu krwi nieprzyziaciel=  
skiej zabáwia sie: Dobremu Zakonnikowi w wyle=  
waniu leżá grzeszne° do P. Bogá/ báwić sie zależy.



Własność jest własność Zakonu za wszystkich  
Szczególnie Pana Boga prosić.

## Práwo Kápláńskie w Powin- nościách ich.

Dobry przykład z siebie dać w Kościele Bożym/  
bez przestánku pracować/ świat wżárdzić/ praw-  
de y Cnótę ludziom opowiadać.

## Práwo Blizniego.

Spráwiedliwie żyć/  
Zadnego nie wrażyć/  
Káżdemu praw być/  
Co czyiego jest oddać/  
Wiary w czynku y w mowie  
dotrzymać.

## Práwo sámeego siebie.

W cnótách się kochać/  
Pokoy milować/  
Bogu/ bliźniemu/ cał być.

## Práwo Przełożonego.

Znáczny przykład z siebie dać/ złych kárać/ dobrych  
milować/ prawdę á cnótę w oczách poddanych dla  
przykładu iáko napilniey rozszerzać/ wiary podda-  
nym (ná przysięge pámietáiąc) dotrzymać.

Práwo Biancełsowe Pryenęncykom danc.

Zaden przełożony y Kzadzca pospolstwa niechay



nie będzie obrá/y/ ktoryby niemiál czterdzieſtu lat/  
Takowych ábowiem lat máia bydz przelożeni/ żeby  
ani młodſzy wiek/ y mnieyſze doſwiadczenie rzeczy/  
do wyſteptu w ſprawách przyczyna nie były/ także  
też ſtarſzy wiek/ iáko y ſłabość w ſtrzymaniu prac  
nie przeſtadzały.

2. Aby Przelożony wſytkich iednoſtáynym gło=  
sem był obierá/y/ iáko mąż dobry. Ábowiem nigdy  
temu nie beda poſłuſzni/ ktory od wielu zá złego be=  
dzie miány.

3. Mąż rozſadny/ niechay będzie zá Przelożone=  
go/ dobrze w náukách Greckich wyćwiczony/ ponie=  
wáż w rzeczy poſpolitey niemáſz wietſzey zárázy /  
iáko gdy Przelożony będzie w rozum y baczenie ob=  
náżony / y odárty.

4. Żaden Pryenenſkim Kzadzca niechay nie be=  
dzie/ á odtad/ poſliby lat dzieſiáci ná żołnierſkiey nie  
był. Ábowiem ten ſam vmie požadánego poſoia do=  
trzymáć/ ktory ſam ná ſobie ſprobowáł / co vmieia  
trudy żołnierſkie/ y poſoy.

5. Niechay żaden zá Przelożonego nie będzie obie=  
rány/ ktory był vceſtnikiem poſłańcowáno okrucień=  
ſtwá. Gdyż to ináczey być nie może/ żeby ten ktory  
ſie w okrucieńſtwie kocha niemiał być Tyrannem.

6. Pryenenſti Kzadzca / praw ſtárodawnych/  
áby nie ſmiał gwałcić / á zá to ſámo áby z vředu  
zrzuczony/ y z miáſtá wypędzony był.

Ábowiem niemáſz wietſzego vpadku w Rzeczy=  
poſpo=



pospolitey / iáko wynálezek nowych praw / á stá-  
rych dobrych zwyczajów łamánie / y stázá.

7. Podátki Przetozonego / wedle zwyczajú aby  
dochodziły. A iesliby rozchod domowy Przetozone  
go dochod przechodził / tákowy niechay zarázem od  
Rzeczyposp : y od porzadzánia oney bedzie odstry-  
chniony. Przetozony bowiem máły dochod máiacy /  
y wiele wydawáiacy / ábo Krolestwo ytrácić / ábo  
w Tyraná przewierzgnać sie musí.

8. Przetozony niech bedzie nabożnym / Bogow  
nieśmiertelnych czéicielem / y domow świetych o-  
brońca naywyższym : Bo ináczey ieżeli Przetozony  
Bogow w máłym posánowaniu ma / micmáß sie po-  
nim czego spodziwáć / aby miał być sprawiedliwy.

9. Przetozony Pryenencyfow niechay sie Páń-  
stwem ktoremu przodkowie iego zostáwili con-  
tentnie / y niechay wojny dla osiągnięcia cudzych  
Krolestw nie podnosi / w czym iesliby wśítował /  
żaden go áni pieniádzmi / áni osoba swa rátowáć á-  
bo zaciágu tego pomagáć niepowinien. Albowie-  
mem sie tego náuczył z odpowiedzi Apollinowey.  
Ktokolwiek cudze bedzie wydzierat / iego włásne  
Bogowie odeyma.

10. Kzadzca Pryenencyfow ná káždy tydzień dwa  
rázy do Kościółá niechay chodzi / dla wblágania  
Bogow : á ktoryby ináczey uczynił / nie tylko aby był  
z przedu zrzucony / ále też żywot onemu odianý  
niechay pogrzebu niema. Albowiem Przetozonemu /  
ktory =



ktory poſi życie / a Bogow nie ſławię / ſproſna ieſt o-  
brzedy przy pogrzebie odprawować.

Piąćia ſpoſobow Przełożony poddanych  
ma celować.

1. Przełożonym naprzyſtoynieyſza ieſt rzecz/  
bać / cześć / y ſłanować / iednego ſámego Pána Boga.  
Niemaſz bowiem żadney rzeczy tak poteżney / ktora  
by mocy iego Swietey nie podległa. Wiec y głupie  
v tego żebrzemy ráunku / ktoremuſmy mgdy ża-  
ney cześci ani poſługi nie wyrzadzili.

2. Przełożeni máia Cnotami Chrzeſćciánom  
ſłużacym celować innych : Gdyż za przykładem  
Przełożonego poſpolſtwo ſie ciągnie.

3. Máia być Przełożeni dobrymi Chrzeſćciány/  
co ſie ſtad poſtaje : ieſli vbogich podpomagać / vtra-  
pionym opiekunánu / ſpítale náviedzác / do Koſćio-  
łow chodzić / y w ſłuchaniu nabożeńſtwa pilnymi  
beda. Abowiem za ſpráwy takowe nie tylko zapła-  
ty doſtapia / ale też ſtad y chwały doſięgna / że za-  
cnyim ich powodem y pobudzeniem / toż y inſzy be-  
da czynić.

4. Przełożeni nád inſze Chrzeſćciány máia w cno-  
cie obſitować / iż ſámemu Bogu máia liczbe czynić z  
pánowania ſwego: A ciężko ma być karány páſterz/  
kiedy za iego wina trzoda wilk psuje / y morduje.

Jeſzcze z piátey przyczyny godzi ſie Przełożonym/  
w cnotách Chrzeſćciáńſkich inſzych celować. Abowiem/  
gdyby ſzczeſliwymi ábo vtrápiionymi / w dſie-  
cznemi



czuemi ábo nienawisnymi byli/ niśkad ináś iedno od  
śamego Boga tego sie spodziewać máia. Gdyż nie ná  
śtáranu ludzkim/ ále ná opátrznóści Bożkiey srzo=  
dki wśytkich rzeczy záfádzone sa.

### Pięć wślaw śtárych Rzymian.

1. Naprzód w Rzymie niegodzilo sie być nieucz=  
ciwym Káptanom. Abowiem gdzie Káptáni nieucz=  
ciwi sa / pewny dowód / że sie tam ná ono mieysce  
Bogowie gniewáia.

2. Potym niegodzilo sie w Rzymie/ pánnom po=  
ślubionym czystóść Boginiey Weście / rospuśtny=  
mi być. Gdyż to náśpráwiedliwśa/ żeby pánná/ któ=  
ra dobrowolnie przed wśytkimi być obiecała do=  
bra/ do záchowánia czystóści/ ták iáwne iáko y o=  
sobnie była przymuśzona.

3. Nád to nie godzilo sie w Rzymie niespráwie=  
dliwym dozorcóm/ y sedzióm żyć/ poniewaś nic bár=  
żiey Rzeczypośpolitey nie kázi/ iáko gdy sedzia w  
dekreće nierownego pomiáru z śtronámi záżywa.

4. Potym niegodzilo sie w Rzymie/ áb y Hetmá=  
ni ná wojne iádacy leśliwymi y gnuśnymi byli.  
Túc bowiem Rzeczypośpolitey śkodliwśego / nic  
człowiekowi śkárádmeyśego/ iáko táktemu woysko  
powierzać/ ktory rośkázowánium ná wojnie pierwśy/  
á gdy przydzie do śtárcia/ ośtátni plác ośiega.

5. Náośtátek nie chowáli Rzymiánie wystep=  
nych náuczycielew: Śkárádna to bowiem vczyć to  
go enót / á sam w nich śwántkować.



# Ludu grubego Gáramantow

## krotkie Práwá.

1. Sedziowie nášy wiecey praw oprocz tych/ kto re z oycow mamy/ nie wnošić. Abowiem wstáwy nowe/ chwalebne stáre zwyczajie zácieráia.

2. Potomkowie nášy wiecey Bogow krom dwu/ z ktorychby ieden o żywocie/ á drugi o śmierci zawiádywał/ nie mieycie: Bówieńm lepiey iednego Boga stárecznie/ á niżeli wielu ná pošmiewisko/ czcić.

3. Niechay iednákiego odzienia wšyscy zázywáia/ niechay iednákie obuwie máia: á niechay wiecey bat/ á niżeli drudzy ná sobie nie nošá. Abowiem z rožności bat/ głupstwo sie wsczyyna miedzy ludzmi.

4. Żadna białogłowa niechay wiecey lat nie mieška z meżem/ iedno doład mu trzech synow nie wrodzi. Bówieńm wielkość synow iest pobudka rodzicom do łákomstwa: i jeżeliby wiecey synow wrodziła/ tedy przed oczymá iey/ niechay beda Bogom ofiarowane.

5. Ták meżowie/ iáko y białogłowy náde wšytko prawde miluyicie: á jeżeliby był ktory w kłamstwie pośláutowány/ choćayby przez wšytek czas żył nienágániony/ że kłamstwo rzekł/ nátychmiast niech nie bedzie żywiony. Abowiem dosyc ná iednym kłamcy do zgubienia ludu wšytkiego.

6. Białogłowie wiecey náđ czterdziešć lat/ á mešczyźnie náđ piećdziesiat niechay sie żyć nie godzi:



ã ięzeli by nã ten czas nie pomãrli / nięch Bogom be-  
da ofiãrowãni. Bowiem wielka to iest pobudkã do  
występkow / myślenie o przedlużeniu nã wiele lat  
żywotã.

### Vstãwy Rhodeyczykow.

Jesliby zobopolne miedzy rownemi powstały  
krzywdy / cześć ich kãrãć / cześć przeżyżyć : godzie  
bowiem roztworzenia sie nieprzyiãźni. Lepsza iest  
nieprzyiãźnych sercã iednãć / a niźeli kãrãć.

Jesliby stãrży od mnieyszego byt wãżony / lekko  
wãże one strofowãć / ale przecie stãrãć : Abowiem  
wporowi y niewstydlivosti / nic inşego bãrżiey nie  
służy / iãko plastr pilnego dozoru.

Jesliby kto roztazaniu Krolewskiemu iãwnie sie  
sprzeciwiał / bez omieśkãnia niechay bedzie nã gãr-  
dle kãrany : Niesprãwiedliwy bowiem wyrok ma  
być z wczciwosciã wproszony / a dla tego sãmego nie  
wzgãrdzony.

Buntownikã przeciwko Krolowi godzi sie kãżde  
mu zabić be z kãrãnia. Słuźnie ten bowiem ma wla-  
sna glowe wtrãcić / ktory chce mieć cudzey Rzeczy-  
pospolitey wiele glow.

Przełożony y Rzeczpospolita  
iest prawdziwe Ciãło.

Glowã Wgystkich iest przełożony przy ktorym  
steł pãnowãnia.

Wczy



Oczy ktorymi patrzymy / meżowie w Rzeczypospolitey dobrze / ktorych toru naśladowujemy.

Wszystkie ktore słuchają / są poddani / ktorzy rozkazaniu naszemu dosyć czynią.

Jeżeli ktorym mówimy / są ludzie mądrzy / y w rzeczy / od ktorych ustaw / y nauki słuchamy.

Włosy z głowy wiążą / są ludzie wtrapieni / y krzywdą należeni / ktorzy pomocy Królewskiej żebrają.

Kęce y Ramię / są Żołnierze y Szlachta / ktorzy nieprzyjaciela Koronnego wśmierzają.

Nogi ktore w wszystkie czionki trzymają / są oracze / ktorzy żywność wszystkim Stanom obmyślają y dodają.

Kości twarde / ktore ciało słabe podpierają / są ludzie Duchowni y mądrzy. Ktorzy ciężar dźwigają tak duży iako y Rzeczypospolitey.

Serca ktorych iawnie nie widzimy / są towarzysztwo życzliwe / ktorzy potajemnie dają radę Senatowi.

Szyja na koniec / przy ktorej się ciało y głowa wiąże : jest miłość Króla y Królestwa / z ktorych zawiasta Rzeczypospolita.

## Prawa Rzymskie dwunastu Tablic, a naprzód Duchowne.

1. Do Bogów w czystości przystępuj. Pobożnym bądź / bogactwo wzgardzaj / ktoby inaczej czynił sam



nít sám Pan Bóg náđ ním mśćicielem bedzie.

2. Osobnych Bogow żaden niechay niema / tákžé  
áni nowych / áni cudzych : Jeno iáwnie od wśyt-  
lich przytetych ná pokoju czéiy.

3. Sprawione od oycow bátwány / gáie poświe-  
cone ná rolách / y domowych Božkow pokoie miey.

4. Zwyczay domu swego / y Dyczyny zachoway.

5. Swiete prywaty wiecznie trzymay.

6. Człowieká vmártego w mieście nie grzeb / áni  
po śmierci pal.

7. Wádto wiecéy nie czyn koto pogrzebu vmártych.

8. Stosu drew do spalenia trupow / toporem cie-  
śielskim nie ćiořay.

9. Białegłowy przy pogrzebie licá niechay nie dra-  
pia / áni náđ grobem řat żałobnych y lámentow zá-  
řywáia.

10. Zmártego spalonego człowieka kości nie zbie-  
ray / žeby się znówu pogrzeb nie odprawował / wy-  
iawřy to / iesliby ná Żołnierřkiej ábo w gořcinie v-  
márl.

11. Aby námázánia mářciámi ciáťa / y stypy w řelá-  
řie znieřione były.

12. Aby nářláđny rořchod nie był / áni řořtowne  
oleyki vmártemu przydawáne / tákžé áni długie wień-  
ce / wiec y řáđzenia niechay nie beda.

13. Kto wieniec przyřposabia / y iemu sámemu / y  
piemáđsom iego / Cnotá niechay bedzie przyřpisána /  
á sámemu vmártemu / wiec y rodzicom / gdy w tru-



mnie będzie włożony / y przez rynek nieśiony / niechay  
na głowę wieniec kłada bez fochow.

14. Aby wiecę pogrzebow / ieno iako iednemu nie  
było / wiec / żeby wiecę mar / procz / na których v-  
marty będzie leżał / nie nożono.

15. Wiec ani złota / ale komu żeby nim zwolazane  
beda / tedy y owsem / aby z nim pogrzebiony lubo  
spalony bez oszukańia był.

16. Tak stosu dREW do spalenia vmartłego / iako y  
pogorzeliśtá / bliżey cudzego domu / mimo pozwole-  
nie pana tamtego mieysca nād czterdzieści stop nie  
zakładay / ani placu grobowego / y pogorzeliśtá /  
zwyčajem nie przywołaszay.

## Prawo dwunastu Tablic

pospolite.

1. Przywileiow nie vpraşay ná gárdto mieşczánia  
ná / ieno ná wálnym Seymie.

2. Ná roztazanie pospolstwá / y Wotá ich przypa-  
day / á cokolwieć ostatnie pospolstwo vradziło / nie-  
chay to prawem y vstawa będzie.

3. Gdyby Sedzia lub vznamcá z'prawa dány  
pieniadze dla tey rzeczy ktora ma sadzić wziat / nie-  
chay ná gárdle będzie karány.

4. Gdyby kto fałszywe świadectwo powiedział /  
takow y niechay z stáły Tárpeystiey będzie zzucony.

5. Aby żaden człowiek niewinnego nie zabijał / y



dla zaboiu zdrowia/onego niē nāchodzit.

6. Aby żaden kupy po nocy nie wodził.

7. Gdyby kto nieprzyiaćielā pobudził/ābo Nie-  
bezpieczāninā nieprzyiaćielowi wydał/tākoway niechay  
nā gārdle bedzie karāny.

8. Gdyby kto cudzy dom/y gumno przy domu sto-  
iace zdrādliwie spalił/tāki zwiāzāny/y pobity/  
niech bedzie spalony/ā gdyby kto z nieostrożności w-  
czynił/tedy niech škōde nāgrodzi/ā wedlug woli  
Sedziego kārę podeymie.

9. Ktoby wrodzay wczārował/tāki niechay śmier-  
ćia vmrze.

10. Ktoby do siebie cudza siēwbe czārowniczemi-  
słoway przewabił/tāki niech nie żyje.

11. Tāk tym ktorzy do łaski Rzymstkiej przyieci-  
sā/iāko y domowym niechay iednāko prawo służy.

12. Sedzia w Senacie/ābo nā ratuszu przed o-  
biādēm wyrozumieć sprāwę/gdy sie obādwā przed  
tobā wstarczāia.

13. Po obiedzie iednego osadz/iēsli sā obecznie o-  
bādwā.

14. Zachod słońcā niechay kończy dzień.

Testāment, y ośtātnia mowa do-  
Rzymian Bruxyllusā Philosopha starego,  
ktory żył sto trzy dżiesięci lat.

Ponieważ

**P**Onieważ Senacie poważny / iestęście meżami  
mądrymi / nie słuſzna wam tedy mym zdaniem z  
śmierci moiej (która ia wesoło przyjmuję) smęcić się.  
Gdyż nie śmierć która podejmujemy / ale rączey ży-  
wyot któryśmy wiedli / opłakiwany być ma / bo-  
wiem ten bázro głupim zda się bydź / co się śmierci  
zwłaszcza dla tego boi / iż przez nie rośkoſzy tego ś-  
wiatá wtráca / á ono nie z tey przyczyny potrzebá się  
iey obáwiał / iż żywyot odbiera / ále iż przykra śmierć  
nic inſzego nie iest / iedno złego żywota oprawca : Ja  
żás / Oycowie zacnie poczytáni / wesoło vmieram /  
naprzód ztąd / że niemáſz takiego żadnego w tym  
mieście / ktoregobym kiedy przez wſytek żywyot moy  
obráził / y rozgniewał / y pewniem tego / iż ten który  
żadnemu człowiekowi nic złego nie wyrządził / że mu  
też przy śmierci nic złego nie uczynia Bogowie.

Potym wesoło vmieram / gdy widze iáko wielki  
żał máia wſyscy Rzymiánie z śmierci moiej / nie-  
máſz bowiem nád to nic nieszczęśliwego / iáko gdy  
iednego człowieka żywota wſyscy opłakują / á gdy  
żás z śmierci drugiego się cieszą.

Nádto wesoło vmieram / gdy sobie wſpomina / że  
przez ſeśédziesiąt lat / ktorem tu w Rzymie strawił /  
zawżdy o to starał / ábym był pożytecznym Rze-  
czypospor : A powiedzieli mi też to Bogowie spráwie-  
dliwi : Iż niemáſz żadney śmierci frásowliwey / iedo-  
no gdzie żywyot czy nie był żadnemu pożyteczny.

Nátkoniec wesoło vmieram / nie tylko dla poży-  
tów



Łow którym ia ludziom pokázował / iáko dla pośá-  
nowánia Bogow / com ich czcił: gdy ábowiem w to  
weźrzymy / iáko o niepotrzebne sie rzeczy stáramy /  
możemy mówić iż ieno ná ten czas żyjemy / kiedy czci  
Bóstiey co wdzieliemy.

Alle opuścimy to co mnie należy / tájemna rzecz  
wam Oycowie pobożni / co sie tknie wáśey Rzeczy-  
pospolitey / obiówie.

Romulus Ociec náš Rzym záłożył / Numá Pomo-  
pilius Cápitolium zbudował / Ancus Mártius  
murámi Miásto obtoczył / Brutus od Tyrannow go  
wyzwolił / Cámilus on dobry / Francuzow z miásta  
wypędził / á Quintius Cincinnatus / Krolestwy go  
rozszerzył / áiego obfituiacym w Bogi zostáwiam:  
Ktorzy beda lepiey miásta / á niżeli mury ábo meżowie  
bronić. Bo zgoła iednego Bogá wiecey przyiaśń / á  
niżeli wśytkich ludzi moc wáżna. Ktoregom czasú  
do Rzymu przyśedł / wielka była ná ten czas ohydá /  
widzieć miásto rák w bogi niedostátne / bo iedno ich  
pieć miáło / to iest Iowisá / Marśá / Jánuśá / Bere-  
centea / y Veste. A teraz ináczey sie dziecie / gdy każdy  
z Mieszczan máia swego Bogá zá obrońce / ponie-  
waż téż to nie słuźna / skárbić peten pieniedzy á ko-  
ścioty próżne od Bogow mieć.

Zacznym iáko dwieście / y óśmidziesiąt tysięcy  
mieszczan was iest / rák o tym wiedzcie: że wam téż  
dwieście y óśmidziesiąt Bogow zostáwnie / y przez  
te Bogi was o Rzymiánie prośe / áby każdy z was  
cie był

ciebysy sie z domowego Boga / a żeby żaden nie śmiał  
pospolitych Bogów sobie przywołaśczywać : gdyż v  
Boga winnym / a v ludzi nienawistnym zostacie ten /  
ktory / co wielom spólnego iest / sobie przywołaśczy-  
wa. A ten sposo chowaycie / jeżeli zgrzebyć nie be-  
dziecie chcieli koto chwały Boskiej. Bedziecie mieć  
márke Berecentia do vblagania rozgniewanych Bo-  
gów : bedziecie mieć Veste do vsmierzania nieszcze-  
snych przypadków : bedziecie polecac Jowisowi  
wbytek rzad Rzeczypospolitey wásey / y tegoż ná  
niebie y ná ziemi / ná Bogami stárzym vczynicie :  
bo gdyby Bogów ná niebie gniewu y zápalczywo-  
ści nie vblagał Jupiter / inżby dawno pámiéc ludz-  
ka ná ziemi nie byłá.

A co sie tćnie inżych Bogów / ktorych wam zá-  
wlasne sluzacych zostawuie / tych káždy z was oso-  
bnie záżyway : A ná to iedná pámietaycie Rzymia-  
nie / jeżeli kiedy opácznego szczescia doznacie / żaden z  
was niechay nie láie Bogom swoim / mnie bowiem  
Bogowie powiedzeli / iż dosyc ná tym maia / że zmy-  
śláia na czas te krzywdy zádané / od tych ktory ich  
nie śánuia / chociaż nie odpuszczáia tego tym / od kto-  
rych dobrowolnie bywáia obráżeni / a nie mylcie sie  
ná tym mowiac : że Bogowie lekkimi osobami / a nie  
wżietemi sa. Ták wiedzcie / że niemáß Boga rák stá-  
bego / ktoryby niemiał sto sily zemścić sie krzywd  
swoich. Nákoniec slusna aby wbyscy Rzymianie  
weseli żyli / biorac przed sie pewna otu he bezpieczen-  
stwa



stwa / tak to w sobie pofarawiaiac / że od żadnego  
nieprzyjaciela nie będą mogli być zwyciężonymi / po-  
niemaj już nie wy od sąsiadów / ale sąsiadowie od  
was będą Bogów dosięgać. Wy tedy iż mie już  
wiecey nie ogladacie / rozumiecie to / że dziś mam w-  
mrzec. Ja zaś dziś umieraiac / zda mi sie że żyć za-  
czynam / poniewaj do Bogów ide / ktorych wam  
zostawnie / y onym was polecam.

## Prawa Licurgusa Wodzã Spartańskiego.

**P**ierwsze / Oszczedność niechay wszyscy zachowu-  
ia. Gdyż za oszczednością łatwo praca Żołnierska  
wstawną żywnościã opatrzona będzie.

2. Każda rzecz aby nie pieniãdzmi / ale zamiãna  
kupowanã była srebro y złoto znãbiaiac / gdyż te sa  
wszystkich zbrodni y niecnot materya.

3. Królowie niechay maia wladza wojen / wrzãd /  
sady / y doroczne dochody / Senat strãż praw / Po-  
spolstwo obieranie Senatu / y innego wrzãdu.

4. Grunty Wyczyste niech miedzy wszystkimi be-  
da rownym pomiãrem trzymane / aby porównawsy  
sie / ieden nãd drugiego potężniejszy nie był.

5. Wszyscy niechay iawnie biesiãdy / y Bãńkiety  
stroia / aby czyie zbytki y bogãctwã potãlemini nie  
były.

6. Młodzieńcy przez cãły rok / aby tylko iedney  
suknie

suknie zażywali / y aby ieden nads drugiego ochedo-  
żmey nie chodзил ani hoymey używał / żeby naślado-  
wania iedne / drugiego wzbytki nie pądy.

7. Młokostowie nie do sprawowania rzeczy po-  
tocznych mieyskich / ale do roley aby byli posyłani/  
żeby pierwszych lat swoich nie nązbytki / ale nątru-  
dy praca obracali. Tymże nic dla snu / aby niestawey  
żywot bez pieczot sprawowali / y do tad sie do mi-  
sta nie wracali do kady meżami nie porosli.

8. Panny bez posagu niechay za maż ida / aby so-  
bie meżowie żony / a nie pieniądze wpatrowali / y o-  
strożniey małżeństwa swoje powściągali / nie będąc  
mynstukiem żadnego posagu hamowani.

9. Aby wczciwość wielka / nie bogaczom / ani po-  
teżnieyszym / ale w lata dożrzata stąrcom wyrzadzi-  
li / z tadże przypowieść w samey Spąrcie rzecz mi-  
stąrzeć sie.

Nąkoniec gdy iuż te prawą Spąrtanom podał /  
poprzyściągl ich / aby tych praw nie łamali / do tad po-  
kiby sie do nich nie wrocił: A tak do Grecyey odia-  
chał / tam do śmierci żywot swoy prowadził / gdzie  
rozkazał / żeby po śmierci ciało iego było w morze  
wrzucone / aby snadż za odwozem kości iego do La-  
cedemoniey / Spąrtowie praw iego nie popsowali.

Prawa Traianowi Cesarzowi da-  
ne przez Plutarchą, iako się ma będąc przeło-  
żonym sprawować.



1. Ták żyj ostrożnie / żebyś w żadnym występu osobnym posłatkowany nie był / ábowiem jeśli w cności Przetozony bedzie obfitował / tedy żaden z domowników jego rozpustnym nie bedzie śmiał być.

2. Rowna sprawiedliwość czyń / ták temu który z dalekich kráin przydzie / iáko y temu który przy tobie wstáwicznym jest / słusniey bowiem ábyś swoim przednikom y domownikom zwłasnego stárby co dał / á niżeli im prawo cudze przysadził.

3. Bądź prawdziwym / żebyś wiele nie mówił / strzeż sie: Bowiem Przetozonych w słowie niestátcznych / á watpliwey obietnice wiary / y przyiaciele odbieży / y nieprzyiaciele z onych sie nátrzesza.

4. Wzábawie z ludźmi tákáwym bądź / á iáko byś posługi nágrodził / stáray sie vsilnie: Przetozonych bowiem nieobyczáynych / y niewdziecznych / Bogowie karza / á ludzie w nienawiści máia.

5. Nieć kóło siebie pochlebniówy ogusław / nie inaczey ieno iáko powietrza strzeż sie: tákowi ábowiem niecnotliwemi postępkámi życia swego miásto skłocza / y pochlebstwy swemi sławę twoie zgássa.

Práwo Cræsusowi Krolowi Lidyjskiemu przez Anáchársesa Philosophá Athen. skiego dáne, ktorego do siebie dla Rády przemawiał.

1. Krolu / potrzeba ábyś zniósł y porzucił zwoz  
czay /

czay/ktorymeście zwykli stárby dla poważnych rze-  
czy (Krolowie grubi) zgromadzać/á onych nie wdzie-  
ląc/ani koszt iáki podeymować inemi. Abowiem ser-  
ce przełożonego wielka chciwością pieniędzy zwia-  
żane/ być to nie może/áby miało dobre nápomínanie  
przyimować.

2. Nietylko z pokoju twego/ále też y ze wšytkié-  
go dworu wšytkich pochlebników potrzebá ábyś  
wyrzucił. Abowiem przełożony ktory iest przyiácie-  
lem pochlebnikom/iest nieprzyiácielem prawdy.

3. Poprzeżtań podnosić nieśluśnych wojen/ktoré  
iuz masz z Koryncezytámi / ktorykolwiek bowiem  
przełożony podnosi z postronnemi wojne/ten nie ży-  
czy pokoiu swoiey Rzeczypospolitey.

4. Z pokoiu twego y z towarzysztwá wyżeń w-  
šytkie blażny/ęglarze y frányty : Abowiem przeło-  
żony/ktory sie bawi częstokroć słuchaniem ládáiá-  
kich rzeczy/ nie będzie dobrze sposobny gdy tego be-  
dzie potrzebá / do odprawowania rzeczy powa-  
żnych/ dobrych y pożytecznych. Potym będzież sie  
stárał/ábyś sie nie zabawiał ludzmi płochemi y pro-  
znujacymi/á przed nimi pokoy twoy był zamknięty:  
Nieumieietność bowiem / y proznowanie / sa gło-  
wnemi nieprzyiáciolmi mądrości. Oddaliś potym  
z dworu y pokoiu twego/wšytkich łgarzow/ y za-  
uśników/y buntowników. Pewna to bowiem wro-  
żká/ że kiedy przełożony tákowych ná pokoiu cierpi/  
y sam Krol y krolestwo iego winiweć sie obraca.



Náostátek / obiecašli mi to / že poši bedzieš żyw /  
nie bedzieš mi sie przykrzyl abyś co od ciebie wziął :  
ábo wiem ktorego dnia byś mi ty vpomínkami / te-  
goš dnia bym ia ciebie zla rada (mušiatoby ták byc)  
sepsował : Gdyž żadney zdrowey y madrey rady  
niespodzieway sie / iedno ktorabyś od nie takomego  
wziął.

## Prawa Peryandra Philosopha Koryncykom dáne.

1. Ješliby kto z tráfunku w zwádzie ieden dru-  
giego zábil byle tylko nie zdráda / gárdtem niechay  
nie bedzie karány / ále brátu niebosczykowštemu /  
ábo nablížšemu z povinnych iego / niechay wiecz-  
nym niewolníkem bedzie. Lžeyše bowiem karánie  
krotka šmíeř / á niželi dluga niewola.

2. Ješliby kto totrowal / á ná totrowštwie byl  
poimány / šmíeřcia niechay nie bedze karány / ále ná  
czele niech bedzie piatnowány / škadby go poznác iá  
kim ieš : Wietše bowiem zle / ludziom niewštydli-  
wym dluga niešlawá / á niž krotki život.

3. Ktorybykolwiek ábo maž / ábo białagłowá ná  
zgube czyie kłamštwó powiedziat / przez cały mie-  
šiac kámieš niechay w vškách noši : Niešlušna bo-  
wiem zážywác temu w mowie wolnošci / ktory w  
kłamštwie wyuzdánym byl.

4. Ktorybykolwiek badz maž / badz białagłowá /  
rozru=

róznuchom y rostyrfow był przyczyyna / czci odsz-  
dzony niechay będzie / y z miastá wypędzony : Abo-  
wiem być to nie może / áby ten był przyiaćielem Bo-  
gom / ktory z ludzmi sąsiedzkiemi w nieprzyiaźni  
mieřka.

5. Jeřliby ktory obywatel znał dobrodzieystwo  
od kogo / á był by przeřonány niewdziecznořcia / zá  
ten wystepeř niechay będzie ná gárdle karány : Cžto  
wieř bowiem zá dobroczynnořć niewdzieczny / nie  
godzien áby żył ná świecie.

## Prawa przez Rzymiany Paniom Rzymskim dáne.

1. Aby ná pogrzebie były wychwaláne náđ gro-  
bem spraw y y cnoty ich. Nie godziło sie bowiem v  
stárádawnych ludzi / procz meřow / przy pogrzebie  
niřkogo wychwalác : poniewař zá vmártemi białe-  
miglówámi / meřczyźnie chodzić niepozwalano.

2. Pozwolono im w Kořciele siedzieć : Stáráda-  
wni ábowiem Rzymianie / ile rázy službe Bořa od-  
prawowali / stóřzy siedzieli / kápláni kłeczeli / meřo-  
wie podpieráli sie : á białymglówom by teř y naza-  
cnieyřym y wielkiey sámiliey sřłodzoným / nie godzi-  
ło sie áni mowić / áni siedzieć / áni sie wspierác.

3. Dopuszczono im / áby kářda miastá dwie sáćie  
řořtowne / á tych áby nie zářymáli pořiby im Se-  
nat niepozwołił. Było to bowiem v stárych Rzy-  
mian /



mian/że ktora bykolwiek mieszczą Rzymsta bez do-  
zwolenia Senatu/w ście takiey albo chodząc/ albo  
sobie nowa sprawił/ natychmiast iey ia brano: a  
maż że iey tego dopuszczał/był zmiast wygnany.

4. Pozwolono im też tego/ aby w ciężkich choro-  
bách winą żczywały: gdyż zwyczaj białogłowy  
Rzymskie miały nienaruszony/ aby chociażby już y  
ymrzeć ktora miała/winą/iedno wode/nie piła. Kto  
tego bowiem czasu srogość karania w Rzymie pa-  
nowała/wietża niestawa była białogłowie pić wi-  
no/a niżeli cudzołstwo popełnić.

5. Pozwolono im też aby brzemienным niczego nie  
zabraniano. Albowiem przodkowie nasi niewiem  
dla czego wielży wzgląd na brzemienne/a niżeli w  
potogu leżace mieli.

## Marcus Aurelius Cezarz Praw XVIII. podał, iako się mężowie z żoná- mi sprawować mają.

1. Żone Enabrena y gniewliwa niechay maż laská-  
wie y skromnie znośi. Albowiem żadnego weża ná  
ziemi niemaż tak iadowitego / iako białogłowa do  
gniewu pobudzoná:

2. Niechay sam maż iako nabórziey może/ o wszy-  
tkich rzeczách żenie zawiáduie/ktorych tak iey/ iako  
y domowi potrzeba. Często sie to bowiem trásiá/że  
białogłowy chcac co potrzebnego sprawić / ná zby-  
tnie rzeczy y mniej wczciwe/ nákládáia koszt wielki.

3. Ma to

3. Ma to mieć na dobrej pieczy maż / aby żoná z  
dobremi ludzmi obchodziła sie ludzko. Często bo-  
wiem gniewáia sie / y cáta geba biáteglowki woła-  
ia / nie rák od meżow pobudzone / iáko od złych ludzi  
potwarzámi y krzywdámi rozdrażnione.

4. Niechay to maż wárnie / aby w żadney rzeczy  
żoná miáry nie przechodziła / to iest / żeby w wstáwi-  
cznym zámknieniu domowym nie była / ani z máley  
przyczynki z domu nie wychodziła : Abowiem żoná  
biegun / y sławę na zły Bańc / y gospodarstwo meżo-  
we na škody podáie.

5. Niechay maż tego przestrzega / aby sie z żona w  
zamowki nie wdawał / żeby snadź wstydu przeci-  
wko niemu nie stráciła : Bowiem ktora raz przeci-  
wko meżowi gránice wstydu przestapi / tá inż do-  
brze y rozmysłnie niewstydliva być wsiúie.

6. Tákowym sie meżu staw / abyś żenie we wśy-  
tkim v siebie wiare pokazał : Ponieważ tákowego  
dowcipu białagłowá iest / czego byś ty wierzył że nie  
uczyni / tym ochotniey uczyni : y czego byś chciał że-  
by ona nie czyniła / tym predzey czyni / á cobyś chciał  
żeby było / to mimo sie puścza.

7. Potráfiay też w to meżu / abyś iey pieczy wśy-  
tkiego gospodarstwa nie powierzał / ani też zgola z  
rák wiyomował. Abowiem iesli gospodarstwo wśy-  
tko żenie bedzie poruczone / máło sie go przysporzy :  
á iesli z iey rák wyiete / y sámá w podeyżrzeniu be-  
dzie / wiele krádzieja wywlecze,

D

8. Ma-



8. Mežu twarz żenie raz wesota/druga raz smuto  
na pokazy. Ponieważ takowego baczenia sa białe-  
głowy/że meżow wesolych mitnia/smutnych boia sie

9. Strzeż sie z pilnością mežu/aby żoná trwa iesli  
madra iest /z sąsiadami ábo obcemi poswarow nie  
miała : Częstoć ábowiem widziemy przytráfić  
sie w Rzynie/ że dla iednego żony z sąsiada poswar-  
ku/y żywot maż/y dobre mienie żoná wtraca/y wiel-  
ki sie rozruch w mieście sstaie.

10. Bądź tak mežu cierpliwy / że gdybyś obaczył  
żone wystepniaca / nie ná tym ia/ieno ná osobnym  
mieyscu karz : Nie bowiem inşego maż karzac żone  
przed oczymá ludzkiemi nie czyni/ieno iáko gdy kto w  
niebo pluc/znowuż one plwoćiny na oczypziymnie.

11. Powściągni sie sam w sobie mežu / abyś żony  
nigdy reka nie karał: bowiem ktora sie żoná za słowy  
srogimi y przykreimi nie poprawi / tá choćbyś ia y  
nabárziewy kiyimi stłukł/náwet y pułatami stłot/ do-  
bra nie bedzie.

12. Ktory maż chce z żona spokoynie mieřkác/tedy  
ia częstoć przed sąsiady wychwalay / gdyż ná d  
inşe wřytkie rzeczy / to teź dobrego máia. w sobie  
biaległowy / żeby od wřytkich chćiały bydz chwaa-  
lone/á ni od kogo nágánione/áni strofowane.

13. Strzeż sie mežu/ abyś białegłowy obcey przed  
żona nie chwalił/iákie bowiem sa białegłowy/że kto-  
regoz dnia maż wspomni cudza białagłowe/ tegoż  
żoná z serca meżá (rozumieciac że on inşa mitnie/á nie  
pogardza) wyrzucá.

14. Władę w sytło mezu bądź w tym napomniiony/  
że choć iayże będzie szpetna żona przed w sytłemi/  
ia za nadobna vday/ y w oczy ia chwal/ nie bowiem  
bárzciey małżeństwa nie wádzi/ iáko gdy żona rozsu-  
mie że ia maż za szpetna ma.

15. Często przypominay mezu żenie nie sławne zlych  
ludzi/ y opáczne mowy w mieście o nich/ ábowiem  
biaległowi iáko sa chćirwe sławy/ ták boiac sie tego/  
by o nich też nie mówiono/ co o drugich/ nie beda  
podobno tego czynić/ co drugie czynia.

16. Aby z wiela w przyiaźni żona nie miešťká/ v-  
pátruy to mezu: często bowiem przyiaźni żon z m-  
żemi záciagnione/ á od meża zákazane/ wielkie po-  
swarłki miedzy stádem czynia.

17. Komukolwiek żona złe życzy/ ty też małżonku  
zmysłay że z nią trzymasz/ y wiary iey w tym docho-  
way. Taki bowiem dowcip iest białychgłow/ że ie-  
sliby sie w tym maż kochał/ co one w nienawiści má-  
ia/ tedy cołolwiekby też maż polubił/ nátychmiast o-  
ne tymże wzgardzáia/ y od tego sie wracáia.

18. W rzeczách mátych żenie spor trzymáiaczych  
pózwalay mezu/ y puść iey w tym cug. Wiecey sie  
bowiem ciešy białagłowa z wycieśtwá choć w kłam-  
stwie nábytego/ á niżeli gdyby iey ná rok intraty dźie  
siećkroć sto tysięcy przybyło.

Prawo Małżeństwa.

Miłość zobopólna.

D 2

Prawo



Prawo Rodziców Przeciwno Potomkom.

Dobre ćwiczenie.

Początkowe wychowanie.

Prawo Potomków Przeciwno Rodzicom.

Posłuszeństwo.

Sława w oczach dobra rodziców pomnażać.

Słatkem spraw zacnych przodków iść.

Prawo Panieńskie.

Przyrodzony wstyd zachować.

Prawo Wdowie.

Żyć w strzeżliwości.

Prawo co właśnie Szlachcicowi  
należy.

Cnotliwym być: Ponieważ nobilitas sola virtute  
paratur.

Prawo Szlachcica co przełożone  
mu powinien.

Przy maiejście J. Krolewskiej Młci. vmrzeć y  
przeciwko każdemu nieprzyjacielowi Páńskiemu sie  
opowiedzieć: Za tytułem páńskim stanać: Pobor  
z uchwały Seymowej y doroczne podymne dąć na  
pospolite ruszenie z rozkazania Krolewskiego iść bez  
względnej wymówki.

Prawo Żołnierskie.

Przełożonemu wojskowemu być posłusznym: Nie  
przyjać

przyiaćielá Koronného z roztazánia stáršych praw  
 dziwie y ánimušem dobrym gromić Wierność swo-  
 im zachowác: Sławy pocztivey przodkow swo-  
 ich przysparzác: Grunt oyczysty rozpościerác: Zolt-  
 dem sie swym kontentowác.

## Prawa Sędziego.

Spráwiedliwość sadu / ná żadna sie osobę nieo-  
 gladáiac / y braku w personách niemáiac.

## Prawo Senatora.

Wolności Bráterskiej iáko nabárziej strzed / y  
 cobykolwiek zdrożnego Rzeczypospolitey widziat /  
 one przestrozedz ma / wierność y miłość Oyczyźnie  
 zachowuiac. Páná nie z vporu / nie porowcz (ieśli by  
 w nim co opácznego widziat) ále sczerze y pokornie  
 powinien nápodmnieć / przy máiestácie siego sie dpo-  
 wiádáiac.

# LEXYKON DWORSKI.

A

Adulterium

Avarus

*Żelazna*

Blasphemus

*Benigna natura*

Chartarum lusor

Záchowánié.

Gospodarz.

*Żelazna*

Dworzánin.

*Żelazna*

Zabáwniczek.

Damnium

B

C

D 3



## D

Damnum speciosum  
 Diligens in negotiis  
 Deuotus  
 Discretus  
 Doctus  
 Dissolutio  
 Detractor  
 Dicaculus  
 Dissolutus  
 Desidiosus

## E

Ebriosus  
 Exlex  
 Expoliator  
*Exhibitor*  
 Fornicarius  
 Factiosus

## F

Gulosus

## G

Homicida  
*Homicidum*

## H

## I

Impunitas  
 Inobediens Deo, Regi, Legi,  
 Inimicus  
 Iniustus

Gość w domu  
 Melancholik.  
 Liży obrazek.  
 Blazen.  
 Kulfan.  
 Wolność.  
 Wiadomy rzeczy  
 Krásomowca.  
 Szlachectki animus  
 Niekrásowny.

Chlebowawca.  
 Czysty pacholek.  
 Żołnierz.  
*Pres*  
 Fránt.  
 Polityk. 1

Dobry kompan

Nie da sobie w nos dmuchać

Zwyczay.

Sasiad.

Zabiegły.

Iniuri-

Iniuriosus

*In uia*

K

Klio

Kaliopē

*Luxuria*

L

Licentia

Loquaculus

M

Malitiosus

Muneram acceptor

Modestus

Meretrix

*Malitiosus*

N

Necessarium malum

O

Omnia perperam

Omnia elate

Omnia insolenter

P

*Peruerbo*

Periurium

Patiens

Pictari deditus

Pertinax

Prodigus

Præuaricator

*Pecunia*

Q

Quinta essentia

Chce sie mieć dobrze.

*Prawa*

Nymphá ná wilku.

Muzá z Burdelu.

*Lekarsko*

Wolność Gláchecka.

Madry.

*Chłop.*

Czynny o sobie.

Drzad.

Ná coż sie przyda.

Smieſna białagłowa.

*wymowa*

Piekna Páni.

Po Kozacku.

Po Usársku.

Po Polsku.

*Przemysł*

Koniec práwa.

Mnich.

Ksiadz.

Státeczny.

Dobry człowiek.

Prokurator.

*małom*

Másteł polski.

*Quieta.*



Quietatio

*Rapax*

Rapax

Seditio

Sedulus

Superbus

Sobrius

*Superbia*

Tumens

Trifur

Temperans

Temeritas

Tumultus

*Tumens*

Vsurarius

Virtutum cultor

Xanimum

Zelus pietatis

R

T

V

X

Z

Czci odsadzenie.

*Kozaczno*

Czynny o sobie.

Ochrona wielkości

Niemiec.

Szlachetnie wrodzony

Sykoſantá.

*Superbia*

Syn Korony.

Száfarz.

Niebiesiádmí.

Kozádek.

Ochrona wczimwego

*Pozna*

Kładny ma grof.

Prostat.

Kozubales.

Z cudza żona tanić w tożku

ści

ony

ęgo

g.

3F

Biblioteka Jagiellońska



stdr0018048



